

HENRYK MARKIEWICZ

PASZKWIL I PAMFLET

Paszkwil i pamflet — dwa te terminy o znaczeniu zmiennym w czasie i w przestrzeni, niekiedy zbliżonym (do czego przyczyniło się może również podobieństwo ich brzmienia), używane często, a rzadko analizowane, w słownikach i encyklopediach definiowane nieściśle, sprawiają przez swą niejasność sporo kłopotu badaczom i krytykom, nieraz też stają się powodem nieporozumień i jałowych sporów. Toteż może pożyteczna będzie próba przesiedzenia ich historii i uściślenia sensu.

Rodowód nazwy *paszkwil* jest — jak wiadomo — włoski. W r. 1501 odnaleziono w Rzymie i ustawiono w pobliżu Palazzo Braschi torso starożytniej rzeźby marmurowej przedstawiającej prawdopodobnie Ajaksa z ciałem Achilleusa lub Menelausa z ciałem Patroklesa. Ludność nadała jej nazwę Pasquino, którą tak tłumaczy Krasicki (*Zbiór potrzebniejszych wiadomości* 1781, II 324), idąc za rozpowszechnioną tradycją:

Pasquino, statua w Rzymie, znaleziona niedaleko sklepu szewca tak zwanego, który za życia swego żartami sławnym się był uczynił. Od tego czasu, jak była postawiona na swoim miejscu, satyry koło niej przybijają poczęto, skąd poszło nazwisko paszkwilów.

Inne przekazy mówią o nauczycielu, krawcu bądź cyruliku, dodając czasem, że właśnie on zapoczątkował zwyczaj przytwierdzania do posągu złośliwych utworów, które zaczęto nazywać: *pasquillo* (w wersji łacińskiej: *pasquillus*) lub *pasquinata*.

Według danych historycznych już od r. 1509 odbywały się corocznie (w dniu św. Marka) uroczystości, podczas których wokół rzeźby przebieranej za różne postacie mitologiczne wygłaszano specjalnie ułożone wiersze — popisy humanistycznej „poezji uczonej”. Dopiero później, w ostatnich latach pontyfikatu Leona X i za czasów Hadriana VI, nabrały one charakteru satyrycznego, w znacznej mierze za sprawą Aretina. Około r. 1525 uroczystości zaniechano, przetrwał jednak (aż do r. 1870) zwyczaj wywieszania w tym miejscu rozmaitych anonimowych utworów wierszem i prozą, zawierających ostre i ośmieszające ataki na rzymskich dostojników. Pojawiły się również satyryczne polemiki między Pasquinem a Marforiem — inną, niedaleko umieszczoną, rzeźbą rzymską¹.

¹ Por. V. Turri, U. Renda, *Dizionario storico della letteratura italiana*, Torino 1959; tamże dalsza literatura przedmiotu.

Nazwy *pasquillo*, *pasquillus* i *pasquinata* szybko usankcjonowane zostały drukiem (już w r. 1512 ukazują się w Rzymie *Carmina apposita Pasquillo*) i rozpowszechniły się w całej Europie. Dały one też tytuł wielu aktualnym utworom satyrycznym, komponowanym czasem jako przemówienia owego Pasquillusa. W języku włoskim przewagę zyskała *pasquinata*, w całym piśmiennictwie łacińskim i w piśmiennictwach narodowych — *pasquillus* bądź jego odpowiedniki.

Datę pojawienia się wyrazu na gruncie polskim ustalić można z dokładnością co do dziesięciolecia: jeszcze edykt królewski z r. 1537 grozi karami za „*famosi libelli, dialogi et rythmi*”, ale już w okresie kampanii przeciw małżeństwu Zygmunta Augusta z Barbarą w r. 1548 Samuel Maciejowski mówi w senacie o „*paszkwiliuszach*”, a Mikołaj Radziwiłł Rudy wspomina w listach o „*paskwilusach*”. W Marcina Bielskiego *Rozmowie nowych proroków dwu baranów o jednej głowie* (ok. 1566 r.) czytamy:

Powiedcie też tam bratu, zwłaszcza Paskwillowi,
Iż w Krakowie powstał już prorocy nowi,
Będziemy społu wołać [...]

Pierwsze chronologiczne teksty polsko-łacińskie, w których tytule pojawia się *pasquillus*, pochodzą ze schyłku lat pięćdziesiątych XVI w. (m. in. *Pasquillus redivivus de Papa et eius legatis in Poloniam missis* z r. 1559, przypisywany Andrzejowi Trzeciekiemu). Polski tytuł jest znacznie późniejszy: *Paskwiliusz z repliką podczas onych chorągwi lisowskich w Koronie wiele szkody czyniących* z r. 1620. Odosobnionymi pozycjami są *Dialogus Pasquini et Marphorei* i *Pasquin do Pasquina o ekskomunikę* z ostatnich lat XVII w. W stosunku do rozpowszechnienia aktualnej satyry politycznej — wyraz *paszkwil* pojawia się jednak w tytułach rzadko, i to tylko w przekazach rękopiśmiennych². Przyczyn wolno chyba doszukiwać się w tym, że wyczuwano w nim coraz wyraźniej element znaczeniowy anonimowej potwarzy, co oczywiście dyskredytowało zarówno informacyjną, jak i etyczną wartość utworu występującego pod tym mianem (Cnapius, *Thesaurus polono-latino-graecus* 1643, definiuje *paszkwil* jako „*krótkie obelżywe pisanie na kogo*”).

Toteż *Katechizm kadecki* (1774) Adama Kazimierza Czartoryskiego głosi kategorycznie:

Paszkwil, czyli dowcipny, czyli bez dowcipu, równie jest płodem obrzydłym, ale najczęściej takowe pisma grubiańskim będąc szkalowaniem niedołążność piszącego, równie jak zmykającą przed niebezpieczeństwem wydania siebie złość i podłość

² Por. T. Wierzbowski, *Wiersze polityczne i przepowiednie, satyry i paszkwile z XVI wieku*, Warszawa 1907; J. Nowak-Dłużewski, *Bibliografia staropolskiej okolicznościowej poezji politycznej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1964; tenże, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.

odkrywają. Wstydem byłoby dla Korpusu Kadetów, gdyby mogło wyjść kiedykolwiek z tego zgromadzenia Subiectum dość nikczemne, żeby mogło pod jakim bądź pretekstem pozwolić sobie piórem pociągnąć na napisanie paszkwilu.

W podobny sposób wypowiadał się kilkakrotnie „Monitor”, niekiedy nie rozróżniając zresztą satyry od paszkwilu. Później w świadomości literackiej Oświecenia utrwaliło się przeciwstawienie satyry jako krytyki ogólnej i paszkwilu jako ataku personalnego, który z tej właśnie racji zawsze jest naganny³. W *Prawidłach wymowy i poezji wyjętych z dzieł Euzebiusza Słowackiego* (1826, s. 254) czytamy:

Satyra [...] nigdy się do szczególnych osób stosować nie powinna: obrazy, które poeta wykreśla, powinny być zbiorem rysów, zebranych z wielu szczególnych wzorów, nie zaś kopią jednego. Satyra osobista zamienia się w paszkwil, rodzaj występny, pełen nienawiści i pogardy, który będąc prawem wzbroniony, podlega słusznemu ukaraniu. Zachować należy w tym względzie prawo najślawniejszego naszego satyryka, w tym pięknym wierszu zawarte:

Satyra w szczególności nikomu nie łąje,
Czołem bije osobom, gani obyczaje.

Krasicki⁴

Zasadę tę nie tylko w praktyce, ale i w wypowiedziach „metapoetycznych” starali się przełamać anonimowi autorzy wierszy politycznych z doby Sejmu Czteroletniego, nadając im otwarcie miano *paszkwilów*. Geniusz satyry tak oto poucza ich autora (*Pisma Franciszka Zabłockiego*, wyd. B. Erzepki, 1903, s. 178—179):

Przed wszystkim zalecam ci: trzymaj się Boala!
On, kiedy gromi zbrodnie, imion nie ocala;
Inaczej nic nie zdołasz. Satyra nie taka,
Zamiast poprawić, jeszcze zabawi łądaka.
A tu idźcie o kraj twój, biedny oczywiście!
Będzie mu lepiej, tylko mocno, śmiało piszcie! —

Przedstawiając swe wiersze jako *paszkwile*, autorzy odczuwają jednak potrzebę usprawiedliwienia; tytuł jednego z nich brzmi *Dokończenie paszkwilów w umyśle dobra pospolitego pisanych*. Znany wiersz przypisywany Zabłockiemu perswaduje:

³ O satyrze i paszkwilu w świadomości literackiej XVIII w. por. A. Aleksandrowicz, *Twórczość satyryczna Adama Naruszewicza*, Wrocław 1964, s. 7—42; P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 46—48; S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Wrocław 1966, s. 572—577.

⁴ Oczywiście pomyłka: przytoczony dwuwiersz jest parafrazą zakończenia satyry *Pochlebstwo* Naruszewicza, włączoną w tekst *Sztuki rymotwórczej* F. K. Dmochowskiego.

Przezacna powszechności! Nie sądz mię Zoilem,
 Wiem, że paszkwil nie zdobi uczciwego pióra;
 Ale, kiedy ich całe życie jest paszkwilem,
 Na które się prawdziwie otrząsa natura,
 Kiedy widocznie idą na ojczyzny zgubę,
 Ostrzegać choć paszkwilem, mam sobie za chlubę.

Poezja polityczna doby Sejmu Czteroletniego nie zmieniła jednak — jak widać z przykładu E. Słowackiego — stanowiska doktryny klasycystycznej wobec satyry personalnej. Nie usunęła też pejoratywnej wartości wyrazu *paszkwil*, którą w w. XIX zdecydowanie odnotowują słowniki języka polskiego (S. B. Linde, 1814: „oczernienie osoby jakiej pismem, drukiem lub innym znakiem ku wystawieniu jej na pośmiech publiczny, tając swoje autorskie imię”). W tym też sensie pisze Sienkiewicz o recenzowanej książce, że „nie jest wcale paszkwilem, w którym osobista zawiść pragnie poniżyć i oczernić niemiłe sobie osoby” (*Chwila obecna*, 1875, *Pisma*, t. 48, 1950, s. 112). Tarnowski w liście do Stanisława Estreichera z r. 1894, że wiersz Asnyka *Historyczna nowa szkoła*” zniża poezję do rzędu przewrotnego dziennikarskiego paszkwilu” („Pamiętnik Literacki”, LXI (1970), z. 1, s. 57), a Antoni Gustaw Bem w *Teorii poezji polskiej* (1899, s. 161), że poeta „powinien strzec pilnie sztandaru etycznego i unikać paszkwilu [...], czyli zwyrodniałej satyry mającej na celu zniesławianie osób”.

Utrwalenie się takiego znaczenia potocznego wyrazu *paszkwil* stwarzało kłopoty terminologiczne dla historyków literatury, którzy — po doświadczeniach romantyzmu — nie mogli potępiać już *a limine* wszelkiej satyry konkretnej, a w szczególności wysoko cenili poezję polityczną Oświecenia, występującą właśnie pod mianem *paszkwilów*.

Tu z pomocą przybywał świeżo importowany z zagranicy wyraz *pamflet*. Króciutko o jego genealogii — także odległej i niejasnej. Pojawia się on w średniowieczu, na gruncie angielskim, w tekstach zarówno łacińskich, jak i angielskich, w rozmaitych formach (*pamflet*, *pauntflet*, *panfletus* itp.), najwcześniej w *Philobiblon* (1344) Richarda de Bury. Pochodzenie wyrazu jest sporne; na ogół badacze nowsi wiążą go ze średniowiecznym utworem *Pamphilus seu de amore* (w. XII); dawną etymologię *palme-feuillet* (list ręczny), przytaczaną przez Brücknera w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* (1927), już w r. 1874 odrzucił Gaston Paris.

W angielszczyźnie *pamflet* posiada dwa znaczenia: 1. jakikolwiek tekst niewielkich rozmiarów, potem — cienki broszurowany druk zwarty, bez względu na swą treść (w w. XVII i XVIII — także utwory poetyckie i dramaty), 2. broszura zawierająca szkic prozą o aktualnej sprawie spornej (od końca XVI w.)⁵.

⁵ Por. *A New Oxford Dictionary*. Ed. J. Murray, t. VII, 1909.

Na przełomie XVII i XVIII w. *pamflet* przedostaje się do języka francuskiego, tu jednak sens jego ulega przesunięciu i zacieśnieniu: wyraz ten już w pierwszej ćwierci XIX w. oznacza krótki utwór publicystyczny prozą, utrzymany w gwałtownym i agresywnym tonie polemicznym. Paul Louis Courier w swej apologii pamfletów pt. *Pamphlet des Pamphlets* (1824) jako sławne ich przykłady wylicza m. in. przemówienia Demostenesa, Cycerona, *Prowincjalki* Pascala, a nawet listy św. Pawła. *Pamphlet* na gruncie francuskim sięga jednak poza granice publicystyki i retoryki, ogarniając całą literaturę piękną o charakterze satyrycznym, skierowaną przeciw konkretnym osobom czy instytucjom. Współczesny *Dictionnaire Encyclopédique Quillet* (1962) wymienia np. jako przykłady pamfletów komedie Arystofanesa i *Châtiments* W. Hugo.

Francuski *pamphlet* miał jednak często zabarwienie pejoratywne. „Pamflet nie może być dobry. Kto mówi »pamflet«, mówi o utworze pełnym trucizny” — powiada sędzia przysięgły wyszydzany przez Couriera we wspomnianej już broszurze. Jeszcze wyraźniejsze jest pejoratywne zabarwienie wyrazu *pamphlétaire*. Dzieje się tak, jakby *pamphlet* przejął tu także na siebie częściowo funkcje znaczeniowe *paszkwiłu*, który w postaciach: *pasquille*, *pasquil*, *pasquin*, *pasquinade* występował tylko we francuszczyźnie XVII w.⁶ Podobnie stało się zresztą pod wpływem francuskim w języku niemieckim, gdzie *Pamphlet* oscyluje znaczeniowo między *Flugschrift* a *Schmähschrift*, a *Pasquill* używany jest przeważnie w znaczeniu historycznie ograniczonym do zjawisk literatury Odrodzenia i Reformacji.

W Polsce — jak się zdaje — pamflet pojawia się dość późno. Nie zna go jeszcze Linde, notuje go dopiero *Słownik wileński* (1861), ale tylko w znaczeniu „ulotne pismo, świstek, szpargał”. Już jednak *Encyklopedia Powszechna* S. Orgelbranda (t. XX, 1865) dodaje:

[...] znaczy mniej więcej to samo, co broszura, pisemko ulotne i zwykle w soczystych ramach traktuje przedmiot bieżącej chwili. Często z wyrazem pamflet łączymy także wyobrażenie o charakterze polemicznym, nawet paszkwilowym utworu; autor takiego dziełka wzgardliwie nazywany bywa pamflecistą.

Granice między paszkwilem a pamfletem starał się wyznaczyć Kazimierz Chłędowski: widział ją w tym, że paszkwił sięga w sferę życia prywatnego atakowanej osoby, gdy tymczasem pamflet zajmuje się tylko jej działalnością publiczną:

Nie trzeba paszkwiłu brać za jedno z pamfletem, dzieckiem trybuny i dziennikarstwa, owocem nowszych czasów. Ostatni szlachetniejszy, mierzy wprawdzie w osobistości, ale widzi je tylko w publicznym życiu, nie ma oczów i uszu na prywatne stosunki człowieka. Cel jego ten sam co paszkwiłu — wydarć przeciwnikowi zwy-

⁶ Por. E. Littré, *Dictionnaire de la langue française*, t. II/1. Paris 1869.

cięstwa, środki tylko i pobudki wyższe, a areną działania prawdziwie wykształcone społeczeństwo (*Paszkwil polski*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, VII (1879) 307).

W piśmiennictwie historycznoliterackim *pamflet* zagęszcza się około r. 1900. Posługuje się nim chętnie Stanisław Tarnowski w znaczeniu szerokim, szerszym nawet od angielskiego, bo obejmującym całą ulotną literaturę polemiczną, utwory „wierszem i prozą, epigramata i dialogi”. Tarnowski uważa większą część tej produkcji za bezwartościową artystycznie, ale od strony ideowej *pamfletu* z góry nie dyskwalifikuje: może w nim bowiem wyrazić się zarówno „niesłuszne posądzenie, potwarz”, jak i „słuszna zgroza” (*Historia literatury polskiej*, 1904², t. III, s. 240). U innych autorów *pamflet* pojawia się w związku z twórczością satyryczną Zabłockiego: jego wiersze polityczne *pamfletami* nazywa Chmielowski w *Historii literatury polskiej* (1899, II, s. 222). W tym kontekście określenia *paszkwil* wyraźnie też unika Bolesław Erzepki jako wydawca *Pism Franciszka Zabłockiego* (1903); w podtytule umieszcza: *Pamflety polityczne wierszem i prozą*, w spisie treści — *Wiersze polityczne 1788—91*. Przed mianem *paszkwile* broni *satyr politycznych* Zabłockiego także Roman Pilat (*Historia literatury polskiej*. Oprac. L. Bernacki, t. IV, cz. 1, 1908, s. 274).

Inną drogę obrał Ignacy Chrzanowski: podtrzymując na ogół oświeceniowe rozróżnienie: *satyra* — generalizująca, *paszkwil* — personalny, w odniesieniu do poezji politycznej XVIII w. przeszedł do porządku dziennego nad pejoratywnym zabarwieniem *paszkwilu* tak w książce *Z dziejów satyry polskiej XVIII w.* (1909), jak i w *Historii literatury niepodległej Polski*, gdzie wyraz *paszkwil* pojawił się nawet w Mickiewiczowskim kontekście:

Z wyjątkiem *paszkwilów* Niemcewicza, nie ma nic w całej satyrze staropolskiej, co by serdeczną siłą oburzenia i jadowitą złośliwością szyderstwa mogło dorównać *paszkwilom* Zabłockiego. Mickiewicz dopiero w wierszach o Rosji dodanych do III części *Dziadów* żrącą i palącą goryczą swojej mowy prześcignie i Zabłockiego, i Niemcewicza (1930¹⁰, s. 538).

Konwencję terminologiczną Chrzanowskiego przyjęli później m. in. Konstanty Wojciechowski, Stanisław Dobrzycki (nie bez pewnych wahań), Juliusz Nowak-Dłużewski, Roman Kaleta i inni badacze literatury oświeceniowej. Nowak-Dłużewski definiuje *paszkwil* jako „pismo satyryczne skierowane przeciw pojedynczej osobie wymienionej przez autora [...] z imienia i nazwiska lub łatwiej do odgadnięcia na podstawie tekstu *paszkwilu*” i wprost postuluje:

Badając dzieje dawnej literatury, wyżyć się wreszcie trzeba prowadzącego na bezdroże semantyczne, nierzeczowego, wręcz fałszywego pejoratywnego odcienia uczuciowego, jaki do dziś dnia towarzyszy w języku polskim wyrazowi *paszkwil* (*Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Średniowiecze*, 1963, s. 56).

Natomiast Waław Borowy przyjmując zasadę rozgraniczenia: satyra właściwa — generalizująca, paszkwil — personalny, zakładał niższość gatunkową paszkwilu, „nie tylko moralną, ale i estetyczną” z punktu widzenia dzisiejszego czytelnika, któremu szczegóły personalne utrudniają jedynie uchwycenie intencji ideowej utworu: „zamiast moralnej grozy odczuwamy tylko smak zwietrzałego skandalu” (*O poezji polskiej w wieku XVIII*, 1948, s. 285).

Omówione tu próby rewaloryzacji *paszkwilu* pozostały w granicach historii literatury, i to przeważnie oświeceniowej. W potocznej świadomości językowej *paszkwil* pozostał „potwarzą pisaną lub drukowaną bezimiennie w celu okrycia kogo hańbą” (*Słownik* (warszawski), t. IV, 1908). Co więcej — czytamy tam, że także i *pamflet* zbliżył się swą treścią znaczeniową do *paszkwilu*: „Pamflet — broszurka, ulotne pismo treści złośliwej, obelżywej lub potwarczej, paszkwil”. Podobnie orzeka w *Słowniku etymologicznym* Brückner: „Pamflet, dziś tyle, co włoski paszkwil”.

Wymiennie używa też dwóch tych wyrazów Adolf Nowaczyński, nadając im jednak znaczenie pozytywne w pochwałę gatunku i w apologii własnej działalności. Zabawne, że szkic wydrukowany pt. *Shelley... paszkwilista*, w spisie treści umieszczony został jako *Shelley... pamflecista*. Niemniej jednak autowowywiadowi wolał Nowaczyński dać tytuł *Pamflecista*, a całej książce — *Pamflety* (1930). Wbrew bowiem słownikom w *paszkwilu* silniej był obecny współczynnik semantyczny „napastliwości” i „oszczerstwa”, a wraz z tym i pejoratywne zabarwienie. Toteż np. Jerzy Żuławski (*Szkice literackie*, 1913, s. 297) godził się z opinią, że jego atak na Feldmana to *pamflet*, natomiast odpowiedź zaatakowanego to już *paszkwil*.

Na ogół jednak mało kto z ówczesnych pisarzy i publicystów określał własne prace mianem *pamfletu*. Nie uczynił tego i Irzykowski jako autor *Beniaminka* (1933; „Nowaczyński będzie z tej całej rozprawy bardzo niezadowolony. On twierdzi, że [...] Boyowi trzeba aplikować pamflety; nie flety”, s. 124). Do *pamfletu* przyznał się natomiast po części Józef Weyssenhoff z racji *Dni politycznych*, dodając przy sposobności jedną z nielicznych u nas definicji (*Mój pamiętnik literacki*, 1925, s. 45):

Przegląd wydarzeń bieżących w oświetleniu satyrycznym, zwany pospolicie *pamfletem*, jest, co do rodzaju, pośredni między literaturą a publicystyką. Podąża za chronologią zdarzeń rzeczywistych, zajmuje się osobami działaczy żyjących, chociaż zdarzenia przejawia, a osoby przeżywa inaczej; w ogóle posługuje się przesadą i ośmieszaniem rzeczywistości historycznej.

Z publicystyki pierwszych lat powojennych można jeszcze przypomnieć głośny artykuł Stefana Żółkiewskiego *O młodszym bracie pamflet* („Kuźnica”, 1946) oraz *Dzieje głupoty w Polsce* (1948) Aleksandra Bocheńskiego, opatrzone podtytułem *Pamflety dziejopisarские*. Natomiast w ty-

tule zbioru A. M. Swinarskiego *Pamflety, parodie i paradoksy* (1946) — *pamflety* są tylko aliteracyjnym ozdobnikiem. Określenie to pozostało mało pociągające dla pisarzy; dla swych otwarcie pamfletowych utworów dobierali inne — aluzyjne lub ironiczne nazwania (np. *Zoil, czyli o powieści współczesnej* Jana Kotta, *Elegia na powrót umarłych poetów* Tadeusza Różewicza)⁷.

Teoretyków i systematyków literatury omawiana tu kwestia terminologiczna interesuje niewiele⁸. *Zarys teorii literatury* M. Głowińskiego, A. Okopień-Sławińskiej i J. Sławińskiego (1967², s. 443) wspomina tylko przypadkowo o satyrach politycznych z doby Sejmu Czteroletniego, że „mają często charakter demaskatorskiego pamfletu bądź oszczerczego paszkwilu i skierowane są do konkretnego adresata”. *Słownik terminów literackich* Stanisława Sierotwińskiego (1966²) wprowadza dystynkcje dość osobliwe, o charakterze raczej projektującym niż sprawozdawczym: paszkwil to „utwór wymierzony przeciw jakiejś osobie, często anonimowy, oszczerczy”; „jest uważany za zwyrodniałą formę satyry, od której różni się tym, że nie uogólnia krytyki, lecz jest imienny; jego odmiana ośmieszająca ma nosić nazwę »paskinada«”. Pamflet natomiast „od paszkwilu różni się tym, że atakuje nie pojedynczą osobę, lecz jakąś grupę osób; zwykle ma charakter polityczny”.

Przyjrzyjmy się jeszcze powszechnym słownikom i encyklopediom współczesnym. Według *Słownika wyrazów obcych* pod red. Z. Rysiewicza (1958³) pamflet to „utwór (wiersz, artykuł, broszura itp.) ośmieszający w ostrej demaskującej formie jakąś osobistość lub przejaw życia społecznego albo politycznego”; paszkwil to „utwór literacki mówiący o jakimś zjawisku lub o osobie w sposób uwłaczający, oszczerczy lub urągający”;

⁷ Odnotować natomiast można żartobliwe „paszkwile”, np. T. Hollendra *Paszkwil* [na Lwów literacki], 1936; K. I. Gałczyńskiego *Dwa paszkwile na Kociubińską Hermenegildę*, 1946 i *Uniwersał — paszkwil na tych członków Związku Literatów Polskich, którzy cierpią na piórowstręt i „karakuliambritis”*, 1948.

⁸ Dotyczy to także zagranicznych teoretyków literatury. Rzecz charakterystyczna, że haseł tych brak w *Dictionary of World Literature* Shipleya i *Encyclopedia of Poetry and Poetics* Premingera. *Reallexikon der deutschen Literaturgeschichte* w wydaniu pierwszym uwzględnia tylko hasło *Schmähschrift*. Nie wprowadza ich też G. Highet w *Anatomy of Satire* (1962). Natomiast obszerne artykuły o pamflecie i paszkwilu zamieszcza radziecka *Literaturnaja Encyklopedia* (tom VIII, 1934, D. Zaslowski) i *Kratkaja Literaturnaja Encyklopedia* (tom V, 1968, W. A. Kałasznikow). Zarówno pamflet publicystyczny, jak i literacki traktowany jest tu bardzo szeroko; Zaslowski wymienia np. wśród pamfletów publicystycznych prace *Osiemnastego Brumaire'a Ludwika Bonaparte* Marksa i *Rewolucja proletariacka i renegat Kautsky* Lenina, a Kałasznikow zalicza do pamfletów literackich *Podróże Guliwera* i *Kariere Artura Ui*. *Paszkwil* natomiast posiada sens zupełnie jednoznaczny: „utwór zawierający świadome fałszywe napaści mające na celu obrazić i skompromitować jakąś osobę, grupę, stronnictwo, ruch społeczny, kierunek literacki”.

są to więc terminy krzyżujące się z sobą, bo „ośmieszając w ostrej demaskującej formie” — uwłacza się i uraga przedmiotowi ataku. Silnie rozdziela je *Słownik języka polskiego* W. Doroszewskiego (tom VI, 1964): pamflet to utwór „złośliwie satyryczny, mający za temat osoby lub wydarzenia”, paszkwil to „pismo o treści szkalującej, oszczerstwo” (podobnie *Słownik wyrazów obcych* W. Kopalińskiego, 1967). *Wielka Encyklopedia Powszechna* (tom VII, 1966) definiuje pamflet jako „utwór literacko-publicystyczny, często anonimowy, rozpowszechniany jako druk ulotny, będący napastliwą demaskatorską i ośmieszającą krytyką jakiejś osoby, grupy społecznej lub instytucji”; odsyła też do hasła *paszkwil*, o którym czytamy, że jest „wymierzony przeciw konkretnej osobie, ośmieszający ją przez złośliwe dowcipy i insynuacje, w sposób obraźliwy, napastliwy i uwłaczający”; można by stąd wywnioskować, że paszkwil to odmiana pamfletu, wymierzona przeciw pojedynczej osobie i zawierająca elementy insynuacji i obrazy. Ostatnia chronologicznie pozycja — *Mały słownik języka polskiego* (1968) wraca do utożsamiających definicji *Słownika warszawskiego*: pamflet to „utwór treści złośliwej, obelżywej lub potwarczej, mający za temat osoby lub wydarzenia”, paszkwil to „pismo o treści oszczerczej, utwór literacki opisujący kogo lub co w sposób zjadliwy, uwłaczający, oszczerczy lub obelżywy”.

Zauważmy, że w tych rozbieżnych skądinąd definicjach zanika na ogół anonimowość jako jeden z wyznaczników paszkwilu, a nadto — genetycznie podstawowe właściwości pamfletu: rozmiary i kształt wydawniczy osobnej broszury.

W sytuacji tu nakreślonej nic jednak dziwnego, że gdy Konstanty Pużyna nazwał kiedyś *Wesele* Wyspiańskiego pamfletem politycznym (*Zagadnienia „Wesela”, „Przegląd Kulturalny”, 1955, nr 29*) trudno było mu porozumieć się z dyskutantami. Musiał więc bliżej wyjaśnić swe intencje semantyczne (*Oczywiście, że pamflet, „Teatr”, 1956, nr 2 s. 11*):

Pamflet [...] to nie gatunek literacki, ale postawa pisarska, pewien stosunek do problemu. Pamfletem może być powieść i komedia, dramat i sonet, lecz decyduje o pamflecie wyłącznie zawarta w nich treść uczuciowa i myślowa. Tradycja uznała, że treść ta winna dotyczyć spraw politycznych i — szerzej — ideowych oraz zawierać personalne ataki pod adresem autentycznych osób i wydarzeń. Orężem pamfletu bywa drwina, sarkazm i inwektywa, ale w potrzebie także i patos, i tragizm, i nawet — zjawisko szczególnie wyraźne u Słowackiego — najsubtelniejsza liryka.

Od angielskiego *pamfletu* odejście to bardzo dalekie. Pużyna utożsamiał pamflet z bardzo szeroko pojętą satyrą personalną dotyczącą spraw politycznych i ideowych. Przy takim rozumieniu nie tylko komedia Arystofanesa, ale i *Piekło* Dantego nazwać można pamfletem. Pojęcie staje się

zbyt obszerne, „workowate”, zbyt także odbiega od rozpowszechnionego zwyczaju, by mogło być użyteczne.

Toteż szkic niniejszy zmierza do trochę innych propozycji uporządkowania terminologicznego. Jako podstawowy termin naukowoliteracki przyjąć należy *pamflet*, przydając mu definicję: utwór atakujący konkretną osobę, zbiorowość, instytucję bądź system poglądów w sposób gwałtowny (przy czym skala stylistyczna sięga od patosu do szyderstwa i wulgarności) lub poprzez argumentację posługującą się faktami dobranymi jednostronnie, wyjaskrawionymi lub fingowanymi („lub” oznacza tu alternatywę logiczną).

Tak rozumiany pamflet nie jest gatunkiem literackim, lecz pozagatunkową kategorią organizacji wypowiedzi publicystycznych i literackich. Realizuje się ona w różnych formach gatunkowych (pamflet publicystyczny w rozprawie, artykule, felietonie, pamflet literacki — w monologu satyrycznym, komedii, powieści itd.). Tradycja sprzeciwia się zaliczeniu do pamfletu form małych rozmiarami, jak np. anegdota czy epigramat. Tak więc satyra sensu *largo* i pamflet krzyżują się swoimi zakresami znaczeniowymi: nie jest satyrą pamflet publicystyczny (np. *Beniaminek* Irzykowskiego), nie jest też pamfletem satyra personalna łagodnie ironiczna czy satyra generalizująca o charakterze obyczajowo-moralnym (*Satyry* Krasickiego). Oprócz „czystych” pamfletów występują oczywiście utwory posiadające w swej instrumentacji gatunkowej tylko pewne pamfletowe współczynniki (np. *Wesele* Wyspiańskiego) lub fragmenty (*Salon warszawski* w III części *Dziadów*).

Jeśli chodzi o termin *paszkwil*, to w tym samym znaczeniu co i *pamflet*, a więc czysto opisowym, może być używany na terenie historii literatury i poetyki historycznej XVI—XVIII w. Poza tym jednak *paszkwil*, biorąc pod uwagę jego pejoratywne zabarwienie — pozostawić należy krytyce literackiej, gdy chce wydać sąd, że jakiś pamflet jest całkowicie niesłuszny i krzywdzący ze względu na swą treść lub tonację stylistyczną⁹.

⁹ Odmienne stanowisko zajął Wacław Woźnowski w rozprawie *Pamflet i paszkwil w literaturze stanisławowskiej* opublikowanej w streszczeniu („Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych Oddziału PAN w Krakowie”, t. XIII/2, lipiec-grudzień 1969, s. 436) już po napisaniu tego artykułu: „W przeciwieństwie do pamfletu atak paszkwilancki wyraźnie przekracza granicę dopuszczalnej deformacji satyrycznej i zawiera złośliwą nieprawdę, często uwydatnioną złośliwym tonem. W pamflecie natomiast wysuwa się prawdziwe zarzuty wobec autentycznych osób, w celu ujawnienia przed opinią publiczną ich obyczajów czynów i zamierzeń”. Rozróżnienie takie jest jednak na terenie historycznoliterackim mało operatywne, bo prawdziwość, a tym bardziej nieprawdziwość postawionych zarzutów często jest wręcz niemożliwa do naukowego udowodnienia (przyp. dokonany podczas korekty).